



Co gra w duszy Solury?

2020-12-30

To szwajcarskie miasto położone nad rzeką Aare ma starożytny rodowód, a jego "magiczną" liczbą jest 11. Z Krakowem Solurę łączy postać Tadeusza Kościuszki, ale też lata owocnej współpracy. W muzyczny klimat tego miasta wczujecie się poznając twórczość w szwajcarskim dialekcie (a właściwie języku) mundart. Ciekawi brzmienia?

Piosenka Solurczyków "s'Isch immer so gsi"

Pobierz [oryginalny tekst piosenki](#) [mundart i niemiecki]

Piosenka Solurczyków jest pieśnią ludową miasta Solury i uznawana jest za nieoficjalny hymn tego miasta. Tekst w gwarze szwajcarsko-niemieckiej został napisany około 1910 roku przez Roberta Enzmanna do melodii autorstwa Thomasa Haynes Bayly.

Wywodzący się z Schöphheim, kantonu Lucerna, ksiądz Carl Robert Enzmann (1888-1931) był w latach 1913-1922 kapelanem w Katedrze św. Ursusa w Solurze. Tekst do piosenki utworzył w latach 1910-1920 z okazji obchodzonych w Solurze karnawałowych ostatek.

Solurska orkiestra miejska „Konkordia”, przygotowała wg. Enzmanna, karnawałowy występ publiczny pt. „Dawno, dawno temu”. Motto piosenki nawiązywało do popularnej wtedy, pierwotnie angielskiej piosenki („Long, long ago”) autorstwa Thomasa Haynes Bayly, której melodia była bardzo często wykonywana podczas karnawału. Enzmann wpadł na pomysł, aby do tej melodii stworzyć nowy tekst.

Piosenka ta zyskała szybko popularność w solurskich stowarzyszeniach i bractwach. Enzmann początkowo nie zezwolił na druk tekstu utworu, jedynie zgodził się, aby jego uczniowie go ręcznie odpisali. „ To był psychologiczny trik. W ten sposób uczniowie nauczyli się go na pamięć. To, co wygodnie możemy przeczytać w gazecie lub z niej wyciąć, pozostanie raczej w kieszeni naszego portfela, a nie w naszej pamięci”. W ten sposób, uważa Enzmann, piosenka trafiła do rodzin i domostw, a w niedługim czasie była śpiewana także podczas uroczystości organizowanych przez bractwa solurskie.

Treść

Wszystkie zwrotki karnawałowej piosenki (za wyjątkiem pierwszej i ostatniej) w ironiczny i satyryczny sposób opisują specyficzne cechy miasta i jego mieszkańców (na przykład pojazd śmieciarski poruszający się głośno po wybrukowanych uliczkach miasta czy gołębie zanieczyszczające fasadę Katedry św. Ursusa. Tematem głównym są jednak sami Solurczycy jako „własny narodek”, który pozostał wierny swoim tradycjom, co akcentowane jest w refrenie „s isch immer e so gsi” („tak jak to zawsze już było”).

Wyjaśnienie dotyczące 6 zwrotki: Rathausgasse (uliczka Ratuszowa) nazywała się kiedyś Eselsgasse (uliczka Ośła).



**Magiczny
Kraków**

Więcej informacji i ciekawostek o Solurze znajdziecie [TUTAJ](#)